

Sygn. akt I ACa 1060/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Piotr Rusin SSO (del.) Małgorzata Łoboz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko J. K. (1)

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 31 maja 2012 r. sygn. akt I C 2029/09

- 1. oddala apelację i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 2. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata W. W. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1060/12

UZASADNIENIE

Powód R. K. wniósł o rozwiązanie umowy o dożywocie, zawartej w dniu 24 czerwca 1994 r. za nr rep. (...) pomiędzy R. K., a B. K. z d.K. i J. K. (1), w 1/2 części dotyczącej przeniesienia własności nieruchomości objętej umową o dożywocie na pozwanego J. K. (1). Powód podniósł, że pozwany wobec domowników zachowywał się nagannie, nadużywał alkoholu, był agresywny, źle traktował swoją żonę, groził jej nawet nożem masarskim. Ponadto ubliżał pacjentom powoda (który zajmuje się fizjoterapią) i zastraszał ich, a także bił go i popychał. Zdarzało się, że powód musiał spać w stodole,

bowiem pozwany nie wpuszczał go na noc do domu. Wszystko to spowodowało, że najpierw powód, a następnie jego żona i córka z dziećmi musieli wyprowadzić się najpierw do J., a następnie do Z.. Pozwany nigdzie nie pracuje, jego dochody, pochodzące z różnych prac dorywczych, są symboliczne, więc nie ma możliwości zamiany całości bądź części uprawnień na dożywotnią rentę. Zaistniała sytuacja powodująca, iż umowa dożywocia nie jest i nie może być wykonywana w przyszłości, a także niemożliwość pozostawania stron w bezpośredniej styczności, uzasadniają wyjątkowy wypadek, przewidziany w art. 913 § 2 k.c., po zaistnieniu którego sąd może rozwiązać taką umowę.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. K. (2) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zdaniem pozwanego nie zachodzi wyjątkowy wypadek, dający możliwość rozwiązania umowy na drodze sądowej. Przyczyną przeprowadzki powoda na (...) nie były ani złe stosunki rodzinne, ani nieporozumienia w małżeństwie pozwanego, ale chęć rozwinięcia własnej działalności w dziedzinie bioenergoterapii oraz magii. Powód nie chce wrócić do P. nie z winy konfliktu między stronami, ale z uwagi na fakt, że na Śląsku jego działalność odnosi sukcesy i przynosi zyski, a poprzednio była wyśmiewana przez sąsiadów. Zaistniała niemożność realizacji swoich uprawnień przez powoda nie jest więc spowodowana złą wolą i szykanami pozwanego, a przeprowadzką powoda z własnej nieprzymuszonej woli. Poza tym powód w pozwie w ogóle nie wykazał żadnych przypadków agresji ani doznawania krzywdy. Pozwany zadeklarował chęć przyjęcia pozwanego do domu w każdej chwili i gotowość do wypełniania wynikających z umowy dożywocia obowiązków, a jeśli w jakiś sposób uraził powoda serdecznie go przeprosił.

Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z dnia 31 maja 2012r. orzekł o rozwiązaniu umowy o dożywocie zawartej w dniu 24 czerwca 1994 r. pomiędzy R. K., a B. K. zd. K. i J. K. (1), przed notariuszem mgr S. S., w Kancelarii Notarialnej w M. ul. (...), rep.A(...)- w 1/2 części, dotyczącej przeniesienia prawa własności nieruchomości objętej tą umową na pozwanego J. K. (1).

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd I Instancji wskazał, że nie było między stronami sporu, iż w dniu 24 czerwca 1994 roku w Kancelarii Notarialnej w M. przed notariuszem mgr S. S. została zawarta umowa o dożywocie pomiędzy: R. K., a córką powoda – B. K. z d. K. oraz J. K. (1), będących wówczas małżeństwem. Na mocy tej umowy powód przeniósł na rzecz swojej córki i pozwanego własność nieruchomości położonej w P., która składała się z:

-parceli budowlanej nr 131/1 oraz parcel gruntowych o numerach: (...); (...) (...); (...); (...); (...) (...); (...); (...);(...) (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...) o łącznej powierzchni 1,3901 ha, stanowiącej gospodarstwo rolne, wraz z zabudowaniami, będącej własnością R. K. w całości (akt własności ziemi z dnia 5 listopada 1975, nr (...)) w zamian za dożywotnie utrzymanie. Miało ono obejmować: przyjęcie dożywotników jako domowników, dostarczanie im pożywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnienie odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienie im własnym kosztem pogrzebu, odpowiadającego zwyczajom miejscowym. Małżeństwo K. oświadczyli, że przyjmują przeniesienie własności nieruchomości i zobowiązują się do wykonywania wyżej wymienionych obowiązków, a ponadto ustanowili na rzecz małżonków K. prawo dożywotniego użytkowania przedmiotowej nieruchomości, którego wykonywanie miało polegać na użytkowaniu pokoju od strony południowej, wyposażonego w piec kaflowy oraz dużej kuchni z łazienką, znajdujących się na parterze przedmiotowego budynku mieszkalnego. Ponadto małżonkowie ustanowili nieodpłatnie na rzecz syna dożywotników M. K. (1) i córki dożywotników M. K. (2) osobistą służebność mieszkania w domu położonym w P. nr (...) do czasu zawarcia przez nich związków małżeńskich. Syn miał zamieszkiwać w jednym pokoju z fortepianem na parterze od strony południowej, a córka także w jednym pokoju na parterze, lecz od strony północnej. R. K. zastrzegł także, iż w przypadku opuszczenia przez M. albo M. domu rodzinnego małżonkowie K. mieli udzielić im pomocy osobistej i materialnej przy budowie własnych budynków mieszkalnych. Nadto bezsporne było, że B. K. z d. K. i J. K. (1) zawarli związek małżeński w dniu 11 stycznia 1992 roku. Małżeństwo między B., a J. K. (1) zostało przez Sąd Okręgowy w Krakowie prawomocnie rozwiązane przez rozwód w 2007 roku - bez orzekania o winie.

Aktualnie przed Sądem Rejonowym w M., sygn. akt I Ns (...)toczy się sprawa z wniosku B. K. z udziałem J. K. (1) o podział majątku wspólnego. Postępowanie to jest zawieszono do czasu rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nieruchomością opisaną w umowie o dożywocie włada w całości jedynie pozwany. Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że

z inicjatywą zawarcia umowy o dożywocie wyszedł R. K., który chciał przepisać na małżonków nieruchomości w P.. Powodowi zależało na tym, aby młodzi wspólnie prowadzili i utrzymywali gospodarstwo rolne, a powód z żoną mieli im w tym pomagać, a dodatkowo zajmować się wnukami. Do zawarcia przedmiotowej umowy stosunki rodzinne pomiędzy stronami były poprawne. Jednak później nieporozumienia stawały się coraz bardziej wyraźne. Po zawarciu zaś umowy o dożywocie pozwany przestał interesować się otrzymaną nieruchomością. Często wyjeżdżał do swoich rodziców, by im pomagać w gospodarstwie. Wracał późno wieczorem, często pod wpływem alkoholu. Pozwany nie tolerował działalności (...) prowadzonej przez powoda, straszył przyjmowanych przez niego w domu pacjentów i zakłócał swoim zachowaniem odbywające się wizyty. Nawet „kazał się wynosić” powodowi. Rękoczynny, awantury, popychanie domowników, wulgaryzmy, wyzwiska i epitety były ze strony pozwanego na porządku dziennym. Doszło także do kilku poważniejszych incydentów, jak na przykład groźenie nożem masarskim swojej żonie, gonienie domowników z łomem i metalową sztangą; pozwany odbywał też karę pozbawienia wolności za molestowanie seksualne dwunastoletniej dziewczynki z sąsiedztwa. W stosunku do własnych dzieci pozwany zachowywał się również nienależycie. Kopał im zabawki, zniszczył rower, źle się do nich odnosił. Całe utrzymanie domu, a także wychowywanie dzieci, spadło na barki B. K.. Obecnie pozwany nie utrzymuje już z nimi kontaktów. Życie i kształcenie dzieci są teraz zabezpieczone przez R. K.. Pozwany ma zaległości alimentacyjne wobec swoich dzieci na kwotę ponad 10.000 zł.

Powód podejmował próby poinformowania Policji o zaistniałej sytuacji, a także wcześniejszego rozwiązania umowy dożywocia, jednak ulegał namowom własnej córki, która nie chciała jeszcze bardziej narażać się swojemu mężowi. Powód ostatecznie wyprowadził się w 1997 roku do J., a potem do Z., gdzie kupił dom. Choć po zawarciu umowy deklarował, że po darowaniu gospodarstwa nadal chce mieszkać w swoich rodzinnych stronach, zdecydował się na ten krok, gdyż miał nadzieję, że to uzdrowi panujące relacje między małżonkami i kierował się dobrem swojej rodziny. Przestał także nerwowo wytrzymywać panującą sytuację. Po dwóch latach dołączyła do niego jego żona, a w(...)roku córka wraz ze swoimi dziećmi. Córka była wówczas w złym stanie psychicznym i fizycznym, była wychudzona i miała depresję, wymagała opieki, której mąż (pозwany) nie był w stanie jej zapewnić. Obecnie byli domownicy, odnośnie ewentualnej możliwości ponownego wspólnego zamieszkania z pozwanym, jednoznacznie twierdzą, że nie ma takiej możliwości, przytaczając kierowane przez niego wcześniej groźby.

Aktualnie od lutego 2012 roku pozwany pracuje sprząając dworzec (...) w M. i zarabia ok. 1.500 zł miesięcznie; wcześniej pracował dorywczo.

Stan faktyczny został przez Sąd Okręgowy ustalony w oparciu o logiczne, przekonywujące i wzajemnie się uzupełniające zeznania świadków i powoda. Natomiast nie dał Sąd wiary zeznaniom pozwanego, z wyjątkiem twierdzeń co do obecnej sytuacji życiowej i majątkowej. Są one bowiem gołosłowne, nieprzekonywujące i niepoparte żadnym materiałem dowodowym. Pozwany w świetle art. 6 k.c. nie wykazał swoich twierdzeń.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy ocenił powództwo jako zasadne. W rozważaniach prawnych wskazał Sąd na charakter i istotę umowy dożywocia. Dalej wskazał, że umowa dożywocia może być przez strony rozwiązana bądź zmieniona, na co zezwala artykuł 913 k.c. Strony mogą, po pierwsze, żądać zamiany całości bądź części uprawnień wynikających z umowy dożywocia na dożywotnią rentę. Przesłanką takiego żądania jest wystąpienie między stronami takich relacji, które uniemożliwiają im pozostawanie w bezpośredniej styczności ze sobą, przy czym przyczyny wystąpienia takich stosunków nie mają tutaj znaczenia. Po drugie, sąd, na żądanie zobowiązanego bądź dożywotnika, może rozwiązać umowę o dożywocie w wyjątkowych wypadkach. Oba przedstawione wyżej roszczenia wzajemnie się wykluczają, a wybór w tym zakresie należy do strony powodowej i jej oświadczenie ma dla sądu charakter wiążący, który to wniosek Sąd przedstawił w oparciu o cytowane orzeczenia Sądu Najwyższego. Ze względu na fakt, że dochody pozwanego są symboliczne, powód nie formułował żądania zamiany świadczeń na rentę, jako nierealnego. Co zaś do wyjątkowości wypadku, to posługując się judykantami SN wywiódł Sąd Okręgowy, że świadczą o takiej sytuacji np: stan bardzo silnego napięcia między stronami we wzajemnych stosunkach, drastyczne naruszanie przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego, zaistnienie sytuacji, która dalsze utrzymywanie stosunku dożywocia czyni sprzeczne z celem i naturą tejże umowy, a także gdy zamiana dożywocia na rentę nie prowadzi do należytego rezultatu na przykład z uwagi na okoliczność, iż zobowiązany nie jest w stanie płacić renty. Natomiast sam fakt niewywiązywania się z obowiązku świadczenia na rzecz dożywotnika nie jest wystarczający. Biorąc pod uwagę

powyższe, przesłanką uwzględnienia żądania stanowi ustalenie, czy w wytworzonej sytuacji strony mogą pozostawać w bezpośredniej ze sobą styczności i czy zachodzi wyjątkowy wypadek, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c. Sąd, biorąc pod uwagę jednoznaczne stwierdzenia dożywotników R. i J. K. (3) uznał, iż nie ma możliwości, aby strony mogły nadal utrzymywać ze sobą bezpośredni kontakt i styczność. Zdaniem Sądu zachodzi również wyjątkowość sytuacji, która daje podstawy do rozwiązania umowy dożywocia. Dożywotnicy wciąż jeszcze mają w pamięci przykre zdarzenia opisane w stanie faktycznym, jakie dotknęły ich ze strony pozwanego J. K. (1) w czasie, kiedy razem zamieszkiwali w domu w P.. Zachowania pozwanego, szeroko opisywane w zeznaniach świadków, nie miały charakteru jednostkowych zdarzeń. Niewątpliwie, w ocenie Sądu, takie zachowanie może być uznane za naruszenie zasad współżycia społecznego i przemawia za uznaniem wypadku za wyjątkowy. Pozwany argumentował, że umowa dożywocia nie może być należycie wykonywana, bowiem powód wyprowadził się, a pozwany w każdej chwili jest gotowy przyjąć powoda z powrotem. Sąd wskazał, że w judykaturze konsekwentnie przyjmuje się, że jeżeli tylko dożywotnik swoim zachowaniem doprowadził do tego, że nie można wymagać od stron aby pozostawały w bezpośredniej ze sobą styczności (czyli na przykład przeprowadził się), to rozwiązanie umowy przez sąd kolidowałoby z umownym charakterem stosunku dożywocia, pozostawiałoby bowiem jednej tylko stronie pełną swobodę doprowadzenia do rozwiązania umowy. Jednakże w tym przypadku taka sytuacja nie zachodzi. Sąd dał bowiem wiarę zeznaniom zarówno powoda, jak i jego żony, a także córki, którzy jednoznacznie wskazywali, że wyjazd powoda był spowodowany panującymi stosunkami w domu, a mianowicie próbą uzdrowienia relacji pomiędzy małżeństwem K., troską o dobro rodziny, a także o życie i zdrowie B. K., jak również wzrastającym napięciem. W ocenie Sądu, linią obrony jedynie na potrzeby niniejszej sprawy jest gołosłowne twierdzenie pozwanego o innych przyczynach wyjazdu. Nie można więc przyjąć, że tylko dożywotnik przyczynił się do niemożności pozostawania przez strony w bezpośredniej ze sobą styczności; przeciwnie, w zdecydowanej mierze uczynił to zobowiązany. W ocenie Sądu umowa dożywocia nie może być wykonywana w przyszłości, z uwagi na panujący między stronami konflikt. Choć pozwany twierdzi, że zaprasza powoda z powrotem, trudno wymagać od powoda, żeby narażał siebie i swoją rodzinę ponownie na uszczerbek psychiczny i emocjonalny. Powód nie domagał się zamiany całości bądź niektórych uprawnień wynikających z umowy dożywocia na rentę i Sąd był tym stanowiskiem związany. W tej sytuacji należało dojść do przekonania, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z wypadkiem wyjątkowym, który przemawia za rozwiązaniem umowy dożywocia. Wobec powyższego Sąd Okręgowy w oparciu o art. 913 § 2 k.c. uwzględnił powództwo. Z uwagi na sytuację materialną pozwanego, a w szczególności fakt, że ma on zaległości alimentacyjne wobec dzieci, Sąd odstąpił od obciążania go kosztami na zas. art. 102 k.p.c.

Apelacja pozwanego podnosiła następujące zarzuty:

-Naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, to jest:

I.

art. 72 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez przeprowadzenie procesu o rozwiązanie umowy dożywocia z pominięciem uczestnictwa w procesie w charakterze stron J. K. (3), M. K. (1) i M. K. (2) ~ dożywotników, co pozbawiło ich możliwości obrony swych praw.

II. art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez;

a. nierozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny, co doprowadziło do uznania przez Sąd, iż naruszenie przez Pozwanego zasad współżycia społecznego w okresie wspólnego zamieszkiwania z Powodem, stanowi wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia.

b. nierozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny, poprzez pominięcie bezspornego (a więc i nie wymagającego dowodu) faktu toczenia się przed Sądem Rejonowym w (...) Wydział I Cywilny (sygn.. akt: I Ns(...)) sprawy o podział majątku dorobkowego z udziałem byłych małżonków K., tj. B. K. i J. K. (1) oraz wpływu tego postępowania na przyczynę żądania przez Powoda rozwiązania umowy o dożywocie.

c. Nierozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób

wszechstronny, poprzez zaniechanie ustalenia czy dożywotnicy M. K. (1) oraz M. K. (2) w dalszym ciągu są uprawnionymi z umowy dożywocia.

d. błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do sprzecznego z rzeczywistością ustalenia, iż to Pozwany a nie Powód miał spowodować wyprowadzenie się Powoda (oraz jego małżonki) z nieruchomości objętej dożywociem.

e. błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do sprzecznego z rzeczywistością ustalenia, że przyczyną uzasadniającą rozwiązanie umowy dożywocia jest konflikt pomiędzy Powodem a Pozwanym nie zaś chęć poprawy pozycji procesowej byłej żony Pozwanego - pani B. K. w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w M. Wydział I Cywilny o podział majątku dorobkowego (sygn. akt: I Ns (...))

- naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 912 § 2 k.c. poprzez uznanie, że zadawniony, nie aktywny konflikt pomiędzy stronami, może stanowić ważną przyczynę rozwiązania umowy o dożywocie, także w sytuacji w której umowa ta nie była przez szereg lat wykonywana. Zarzut ten podnoszony był na wypadek podzielenia przez Sąd Odwoławczy ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że Sąd nie rozważył, na ile ważne powody podawane przez powoda polegają faktycznie na niewykonywaniu przez pozwanego (ale i przez jego byłą żonę), za wieloletnim przyzwoleniem uprawnionych umowy dożywocia, a na ile są one kreowane dla potrzeb postępowania o podział majątku dorobkowego. Podkreślono, że powód jako ojciec B. K., wspierający ją oraz jej dzieci materialnie, przejawia skłonność do udzielania jej poparcia w postępowaniu z udziałem byłego małżonka o podział majątku dorobkowego (Sąd Rejonowy w Myślenicach Wydział I Cywilny — sygn. akt: I Ns(...))Przyznaje to niemal wprost pisząc już pozwie o nieprzyjętej przez pozwanego propozycji byłej małżonki wspólnej sprzedaży domu i podzielenia się pieniędzmi. W sytuacji w której pozwany nie wyraził zgody na takie rozwiązanie, sposobem poprawienia jej pozycji w postępowaniu i sankcjonowaniu postawy pozwanego (w drodze „wyłączenia” udziału 1/2 nieruchomości z postępowania) stało się doprowadzenie do upadku umowy w stosunku do pozwanego. Faktycznym powodem nie jest więc niezaspokojona potrzeba dożywotników, która mogłaby ewentualnie uzasadniać rozwiązanie umowy (np. w celu zawarcia innej) ale okoliczność od dożywotników całkowicie niezależna, i ich nie dotycząca i jako taka — nierzeczywista.

Wobec powyższego pozwany wnosił o uchylenie wyroku, a w przypadku niepodzielenia argumentu o nieważności postępowania – o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa przy zasądzeniu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Rozpocząć należy od zarzutu dotyczącego niewezwania do udziału w sprawie innych dożywotników, a to syna i córki powoda – M. K. (1) i M. K. (2). Skarżący zdaje się sugerować, że udział w sprawie wskazanych osób był konieczny oraz że ich brak prowadzi do nieważności postępowania. Zaczynając od tej ostatniej kwestii, stwierdzić trzeba, że brak wezwania do udziału w sprawie osób, które powinny być powodami lub pozwanymi obok już uczestniczących w tym charakterze, nie prowadzi do nieważności postępowania; może jedynie prowadzić do wniosku o niepełnej legitymacji biernej lub czynnej w sytuacji współuczestnictwa koniecznego, co powoduje określone konsekwencje materialnoprawne. Nie ma zatem mowy o nieważności postępowania; w szczególności art. 379 pkt 5 k.p.c. wskazany w apelacji dotyczy stron postępowania, a więc nie osób, które w tym postępowaniu nie wzięły udziału. Co zaś do ewentualnych innych konsekwencji niewezwania do udziału w sprawie, to w przypadku niniejszym konsekwencje te także nie występują. Apelujący wskazuje na osoby, które nie były stronami umowy dożywocia; z tego punktu widzenia ich uczestnictwo w sprawie było zbędne. Nadto były one uprawnione z powyższej umowy tylko w ograniczony sposób; mianowicie miały zapewnioną służebność mieszkania w przedmiotowej nieruchomości do czasu zawarcia przez nich związków małżeńskich. Nie ma w sprawie sporu, a zostało to potwierdzone na rozprawie apelacyjnej poprzez niezaprzeczone twierdzenie pełnomocnika powoda, iż osoby te dawno zawarły związki małżeńskie i mają określone miejsca zamieszkania, a zatem ich interes jako dożywotników nie pozostaje aktualny. Nie ma zatem żadnej

przyczyny, dla której miałyby one wziąć udział w niniejszym postępowaniu i nie ma mowy o współuczestnictwie koniecznym. Nadto jeśli pozwany uważał, że osoby te powinny wziąć udział w charakterze pozwanych, to winien zgłosić stosowny wniosek w trybie art. 194 § 1 k.p.c., czego nie uczynił. Czyni to powołany zarzut tym bardziej bezzasadnym.

Kolejna kwestia łączy się z zarzutem dotyczącym naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Apelujący zarzuca, że Sąd I instancji nie rozważył wszechstronnie całego materiału dowodowego, gdyż pominął fakt prowadzenia sprawy o podział majątku dorobkowego, a zwłaszcza jej wpływu na niniejsze postępowanie, jako głównego motywu działania powoda. Zarzut ten jest całkowicie gołosłowny. Sąd Okręgowy jako okoliczność bezsporną wskazał fakt prowadzenia tego postępowania, co oznacza, że nie tracił go z pola widzenia. Pozwany jednakże w żaden sposób nie wykazał swoich twierdzeń. Przede wszystkim pozostaje niezakwestionowany cały zestaw okoliczności, które były wedle ustaleń Sądu Okręgowego przyczyną rozwiązania umowy o dożywocie; a to negatywne, naganne, a momentami drastyczne zachowanie pozwanego wobec członków rodziny w przeszłości. Dalej, nie podważono skutecznie w czasie postępowania dowodowego twierdzeń powoda, że niebezpieczeństwo związane ze wspólnym zamieszkaniem nie minęło. Zatem nawet gdyby przyjąć, że okoliczność prowadzenia sprawy o podział majątku dorobkowego przez córkę powoda skłoniła tego ostatniego do wystąpienia ostatecznie z niniejszym pozvem, to pozostaje faktem, że istniały i istnieją przyczyny do rozwiązania umowy dożywocia, gdyż wynika to z powołanych ustaleń Sądu. To zaś jest kwestią zasadniczą dla niniejszego postępowania, gdyż decyduje o zasadności żądania. W zakresie wskazanych ustaleń faktycznych apelacja nie podaje żadnych argumentów podważających ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, której wynikiem są wskazane ustalenia. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Apelacja nie tylko nie zawiera wskazanych argumentów juredycznych, lecz nie zawiera nawet „własnej” oceny dowodów; wskazuje jedynie „własną” wersję stanu faktycznego (zresztą wyłącznie w kwestii przyczyn wniesienia powództwa oraz przyczyn wyprowadzenia się powoda). Tym samym nie może w żadnym wypadku prowadzić do zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta jest poprawna i dokonana w zgodzie z powołanym przepisem art. 233 § 1 k.p.c.; a to wobec faktu, że z materiału dowodowego Sąd I Instancji wyprowadził wnioski logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Nie występują nadto zarzucane zdawkowo (bez dokładnego sprecyzowania) braki w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na tle art. 328 § 2 k.p.c. W konsekwencji prawidłowości ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny uznał je za własne.

Ostatni zarzut dotyczy naruszenia prawa materialnego, a to art. 913 § 2 k.c. Apelujący podnosi, że dawny konflikt między stronami nie może skutkować przyjęciem, że jest to ważna przyczyna do rozwiązania umowy dożywocia w sytuacji, gdy umowa ta nie była przez szereg lat wykonywana. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest całkowicie bezzasadny w realiach niniejszej sprawy. W pierwszym rzędzie należy podnieść, że w wypadku umowy dożywocia nie ma ustawowego zakazu powoływania się na przyczyny do rozwiązania umowy istniejące w odleglejszej przeszłości, niż moment, w którym strona występuje z żądaniem. Wszystko zależy bowiem od oceny, czy zachodzi ów „wyjątkowy wypadek” w rozumieniu cytowanego wyżej przepisu. Sąd Okręgowy niewadliwie ustalił, że pozwany swoim zachowaniem doprowadził do wyprowadzenia się z domu uprawnionych dożywcotników (a następnie pozostałej najbliższej rodziny). Podobne do opisanych przez Sąd sytuacje w ostatnich latach nie miały miejsca, lecz tylko i wyłącznie dlatego, że strony umowy nie mieszkały pod jednym dachem. Jednakże obawa, że w sytuacji wspólnego zamieszkania wszystko się powtórzy, istnieje nadal, z uwagi na groźby pozwanego. Przypomnieć należy zatem stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w tezie wyroku z 15 lipca 2010r. (IV CSK 32/10, Lex nr 885022), iż „ Wypadek wyjątkowy w rozumieniu art. 913 §2 k.c. zachodzi wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywcotnika i złej woli po stronie jego kontrahenta – nabywcy nieruchomości”. Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, zaś fakt, że miała ona miejsce kilka lat temu, nie ma znaczenia, skoro stanowiła ona jedyną przyczynę wyprowadzenia

się dożywników oraz w konsekwencji niewykonywania umowy przez zobowiązanego. Prawdłowo wobec tego Sąd I Instancji zastosował cytowany przepis, a wskazywane w apelacji naruszenie prawa materialnego nie występuje.

Z wymienionych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania wobec przegrania sprawy przez pozwanego orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 z późn. zmianami). Sąd I Instancji nie obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów należnych przeciwnikowi, z uwagi na jego sytuację materialną. W sądzie II instancji sytuacja procesowa pozwanego jest inna. Pozwany wniósł bezzasadną apelację i przegrał sprawę; zatem w takim wypadku obowiązany jest do zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 98 k.p.c.), mimo zwolnienia go od kosztów sądowych, w oparciu o art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (DZ.U. nr 167 poz.1398 z późn. zmianami).

Co do kosztów pełnomocnika z urzędu, to orzeczono o nich na zas. § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 z późn. zmianami).